

DZIENNIK KUJAWSKI.

Dziennik Kujawski

wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświąt.

Przedpłata kwartalna

na „Dziennik Kujawski” wraz z dodatkiem tygodniowym „PIAST”, wychodzącym co sobotę, wynosi na pocztach 1,25 m.

z przynoszeniem z poczty do domu 1,65 mk.,

w miejscu 1,25 mk., z przynoszeniem do domu 1,45 mk.

W Austro-Węgrzech 2 korony, w Królestwie Polskim 70 kop. kwartalnie.

Pod opaską: (przesyłka raz w tygodniu) w Niemczech 2,00 mk.,

w Austro-Węgrzech 2 korony 40 hal., w Ameryce 1 dolar kwartalnie.

Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 5 fen.



Za redakcją odpowiedzialny
Roman Wojtkowski w Inowrocławiu.

Rękopisma

nadesłane do redakcji, nie zwracają się, ale się niszczą.

Listy nadsyłać należy franko pod adresem:

Redakcja i ekspedycja „Dziennika Kujawskiego”
w Inowrocławiu, ul. Fryderykowska nr. 8.

Cena ogłoszeń: 1) 10 fen. za wiersz petitowy lub jego miejsce;
2) 25 fen. na pierwszej stronie przed tekstem.

Nr. 257.

Inowrocław, piątek 8 listopada 1901.

Rocznik IX.

Przegląd polityczny.

INOWROCŁAW, dnia 7 listopada 1901.

W sprawie sporu francuzko-tureckiego donosi telegram z Paryża, że Francja nie zamierza obłożyć arszeniem cel w Smyrnie ani rością gnąć akcji na inne wyspy archipelagu. Gdyby jednak sultan opierał się jeszcze żądaniem Francji wiedzy przedstawionej by inne środki. W przedmowie tym otrzymał Caillard specjalne pełnomocnictwo. Zajęcie Mytileny przez Caillarda i obecność eskadry na wodach tureckich — Homaczy, Figaro — nie narusza całości państwa otomańskiego. Sultan sprawdziwszy na mocy traktatu z Anglią dotyczącego Cypru na klonią Anglię do przyjęcia mu z pomocą aż W. Brytanii nie może przedstawić kroków wojennych przeciw żadnemu państwu europejskiemu. Salisbury zwołał gabinet, na którym rozbiornik sprawę, lecz wynik narady jest z góry wiadomy. Prasa angielska wyraża obawę, że konflikt francuzko-turecki mógłby doprowadzić do zawarcia międzynarodowych i zaleca Turcję radiość wyżaganiom Francji, bo nie może ona liczyć na pomoc ze strony ani Anglii ani Włoch.

Włochy nie tylko nie są skłonne przyjąć z pomocy Turcji ale patrząc zazdrośnie okiem na Francję, pragnęły wygrać eskadry na wodach egejskich celem zrównoważenia francuskiej demonstracji. Wiadomość o zajęciu wyspy Lesbos wywołała w Rzymie wielkieanieanie, po nieważ krok ten wydaje się niezgodny z danymi poprzednio oświadczeniami pośla francuskiego.

W kółach berlińskich panuje mniemanie, że tymczasowo zajęcie Mytileny nie będzie miało następstw i nie spowoduje trudności międzynarodowej natury. Bo w Berlinie przypuszcza, że Francuzi ograniczą się na obszarze tej wyspy. Dość że Niemcy mimo przyjaźni łączącej je z Turcją nie poczuwają się do powinności wzmianania się w tej sprawie leżąc unikając wszystkiego co mogłoby Turcję zachęcić do stawienia oporu.

Rząd francuski nie odręgał telegramu od admirała Caillauda prosto w którym tento twierdzi swoje przybysze do Mytilene. Podobno inne jeszcze okrety mają się przyłączyć do jego dywizji. A w Telenie stoją trzy statki w pogotowiu na wypadek gdyby okazała się potrzeba wysyłki wojsk do Turcji.

O bitwie pod Berkelaugte podaje l. rd. Kitchener bliższe szczegóły. Dnia 30 z. m. kolonel Benson opuścił obóz pod Bethel i udał się do Brugsprui na wieś, że Burowie po zajęciu Berkelaugte rozbili tam obóz. Wśród deszczu i burzy maszerowali Anglii w tym kierunku, irzając od siebie zdala nieprzyjaciela i zajęli Berkelaugte. Aryergarda pozostała z dwoma działami i szwadronem kawalerii na odległość strzału od obozu burskiego. Atak Burów na skrzydło aryergardy odparto, poczem Burowie pod osłoną terenu wykonali ruch flancowy i zasztoczyli wyniosłość, na której stały się. Wskutek strasznej niespójności nie spodobało się ruchu ich wojennej nimi nie zajęli pozytywów w pobliżu armat. Najpierw — stosownie do swojej taktyki — położyli trupem kanonierów, obiegających armaty, i konie. Obadaj pukownik Benson i Guiness padli przy działaach. Po nieważ równocześnie Burowie uderzyli na obóz, nie wysłano zatem żadnych znaczących posiłków. Burowie jednak nie mogli uprowadzić działa, dopiero później, gdy pojawił się ambulans, udało im się pod osłoną tegoż zabrać armaty. Ponieśli one znaczne straty; podobno komendant Oppermann poległ a Chrysanthan Botha został raniony. Wiele niesie, że obchodzą się bardzo surowo z jencami angielskimi.

Stanchoroby Li-hung-czanga pozostały, jak donosi z Pekinu biuro Reutera, od wtorku niezmienne. Przyjaciele jego przypisują chorobę tradom, które ponosi w sprawie układu o Mandżurią. Cesarszo-wdowa sprzeciwia się pierwszemu brzmieniu układu i obstawała przy tem, aby wojna rosyjska jak najwcześniej wycofała i zawarła definitive umowę. Co do liczby załogi rosyjskiej, której miało być dozwolone pozostać w celu strzeżenia kolej żelaznej, to Li-hung czang musiał raz jeszcze podjąć rokowania z rosyjskim posłem Lessarem, który upierał się energicznie przy pierwotnych żądaniach.

W środę donioło biuro Reutera: „Li-hung czang leży w agonię śmiertelną”.

Wiadomo, że wielki książę rosyjski Mihai Mikołajewicz bawił kilka dni w Pessacie jako gość cesarza Franciszka Józefa. Dzień Rossii wyraża radość z powodu przyjęcia, jakiego ze strony prasy i ludności budapeštyskiej doznał wielki książę. Pismo to pragnie, aby prasa obu państw Rosji i Węgier, uprawiła w dalszym ciągu uczucia przyjaźni wzajemnego zufania między obu narodami ubolewa, że niestety nie zawsze dzienniki z jednej i drugiej strony stają pod tym względem na wysokości swego odpowiedzialnego zadania.

W Buda-Peszcie otwarto w wtorek uroczyste drugi kongres katolicki węgierskich. W uroczystości wzięli udział między innymi: kardynał Schlauch, arcybiskup Ciaska, 6 biskupów i 1 arcyopata. — Prezes krajobrazu związku stowarzyszeń katolickich hr. Jan Zichy jun. wygłosił mowę o potrzebie świadomości religijnej katolików, aby bez prowokowania innych wyznań mogli stanowić podporę episkopatu w rozwoju katolizmu, tego potężnego czynnika, dającego do wzmacnienia państwa węgierskiego przez tworzenie harmonii między religią a państwa.

W wiecu bierze udział około 2000 katolików.

Z Rzymu donoszą, że na najbliższym konklawie papieskim nie będą mianowani nowi kardynałowie, a także wręczenie kapeluszów kardynalskich mianowanym na ostatnim konklawie kardynalem: księciu biskupowi krakowskim Pusynie, księciu arcybiskupowi w Pradze ks. Skrbenskemu i apostolskiemu delegatowi w Wessynginiie mgr. Martinielliemu nastąpi dopiero na konklawie, który odbędzie się w przyszłym roku. Na tegorocznym konklawie będą tylko prekonizowani nowi biskupi.

Na Filipinach wyszedł znów na jaw spisek przeciw Amerykanom. Podług telegramu z Manila wykryto w Mancada (prov. Tarlat) szeroko rogałiony tajny związek, do którego należało także kilku członków miejscowościowego zarządu. Spisek ten zdradziła żona jednego z przysięganych, poczem zdobywano ich w domu, w których miewali swoje schrony. Znana liczbę osób uwięziono i zabrano wiele kompromitujących papierów. Spiskowi zamierzali 1 grudnia zaraz po zachodzie słońca zapalić dom graniczący z wojskowymi barakami. W czasie, w którym żołnierze amerykańscy byliby zatrudnieni gaszeniem pożaru, miało 150 sprzyjających napastować na straż Amerykanów, odebrać jej broń i następnie wyciąć w pień całą załogę.

Sejm galicyjski będzie zwolniony w połowie stycznia jak donosi „Przedwitek” z najlepszego źródła.

Zjazd socjalistów austriackich.

W Wiedniu zebrali się w sobotę — jak już przedwcześniej pokróć wspomnialiśmy — zjazd socjalistów austriackich. Obok sprawozdań o działalności partii „socjalistycznej” i „socjalistycznych deputowanych do Rady państwa, oraz referatu o organizacji partyjnej, o traktatach handlowych, o interesach robotników w Austrii, oraz o zabezpieczeniu ich na starość itd., znajduje się na porządku dziennym obrad zjazdu, jako jego najważniejszy punkt, rewizja programu partyjnego. Referentem tej sprawy jest dr Adler. Zamiast „socjalno-demokratycznej partii robotniczej w Austrii” ma stronniczo nazywać się oddział „austriacką socjalną demokracją”. Program domaga się bezpośredniego, powszechnego, równego i tajnego prawa głosowania do wszystkich dań wyborczych dla wszystkich obywateli austriackich bez różnicy płci od 20 roku życia poszczęszających; także proporcjonalnego systemu wyborowego i t. d. W obradach kongresu bierze udział także znany przewodzca niemieckich socjalistów, Bebel.

W sobotę zjazd ukonstytuował się wybierając prezydium, do którego wszli po jednym: Niemiec, Czecz, Polak (Hudec), Rusin (Hankiewicz), Słoweniec i Włoch. Następnie rozpoczęły się obrady merytoryczne. Przed przejęciem do porządku dziennego Bebel powitał zjazd w imieniu zarządu partii socjalno-demokratycznej w Niemczech. Co do rewizji programu partyjnego oświadczył on, że rewizja wówczas powinna nastąpić, gdy niektóre rzdania programu nie odpowiadają już stosunkom lub nauce. Socjalisi domniemają, że są partią postępową, a nie skrajną, jak choćby przeciwnicy. Następnie wspomniał Bebel o tem, że projekt niemieckiej taryfy celnej wywołał w części ludności Niemiec, a szczególnie w kółach robotniczych niesytchane rozdrażnienie i rozg罚owanie. Szczególnie wiejo zajmującym będzie dla Niemców, jak socjalisci austriacy zapatrują się na tą sprawę.

Riferat o sytuacji parlamentarnej wygłosił Dr. Dasszyński. Kilka mówów w zarszucie, że socjalisci w Radzie państwa nie zaspakajały dość swego stanowiska opozycyjnego. Po odpowiedzi sprawozdawcy ostatecznie wyrażono jednogłośne uznanie poziomu socjalistycznemu. Wniosek o przedłożenie w Radzie państwa projektu ustawy przeciw osiedlaniu się zagranicznych zakładów odrzucono.

Na następnego po edzeniu ukończono obrady nad polityką celną i handlową i nad interesami robotników austriackich w tym kierunku. Referent Kautsky oświadczył się stanowczo przeciwko finansowemu i agrarnemu i uznał za ich jedyną cel popieranie gąsienych, prostszarzanych form produkcji. Ciało te są konserwacją jednej klasy, dla gospodarstwa społecznego zupełnie niepotrzebne i wyzywają tylko ludność. Ciało ochronne dla produktów przemysłowych mogą być przyznane tylko w wyjątkowych wypadkach.

Dr. Karpeles oświadczył, że zgadza się z Kautskym w potępianiu celu agrarnych, natomiast jednak nie może podsiadłać jego entuzjazmu dla wolnego handlu. — Przy żywych protestach większości kongresu mowa wywołała, że przemysłowi należy przyznać dla ochrony tam, gdziekolwiek ich potrzebuje do rozwoju. Socjalni demokraci nie powinni marnować swych sił na walkę z przemysłowymi, domagającymi się cel ochronnych, lecz zjednoczyć się pod hasłem walki z tymi, co podnoszą ceny środków żywotności — z lichwiarzami chlebowymi.

Po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucję pozytywnego wywołania Kautskiego przeciwko celom.

Z obrad tych znów wynika, że nawet socjalisci nie są zgodni w sprawie cel i wszystkie odniesienia są w nich obojętnie reprezentowane. A ten

uderzający brak jednomyślności nie został dostaćnie uwydatniony przez zwolenników cel.

Nasi socyjalisi mimo to przesłają nam buforne odeszy: Preco z clam! i t. d. podczas gdy wielu ich »towarzyszy« nie godzi się na to hasło.

Proces akademików.

Swiadek radca Zacher zeznaje, że należy do wydziału polityki, który się specjalnie zajmuje sprawami polskimi. Na żądanie innych okręgów politycznych pomaga także i tam w sprawach polskich. Po skonfiskowaniu broszury Leitgebra, udał się świadek ze sędzią Zeschnerem do Ostrowa i odbiór rewizja, przy której zabrano trzy miedziane rozmaitości papierów, później odbiór raz jeszcze rewizja u gimnazjasty Rowlńskiego, u którego także zabrano nieco papierów. Pewną część sam Tomaszyc, lub swym powódźnym urzędnikom kazał Tomaszyc. Przy rewizji zabranych papierów Leitgebra znaleziono bardzo wiele adresów studentów gimnazjalnych, którzy z księgarzem Leitgebra w Ostrowie kazali sobie przesyłać książki. Na mocu tych tedy adresów, zaczęto wydawać rewizje u studentów i w ten sposób zabrano 60 do 70 wielkich pakietów i papierów, na których podstawieli opierać się oskarżonego studenta.

Mecenas Chrzanowski zapytuje się świadka, co to on do książek zabranych Kerasiowi, dodał, aby charakterystykę do paczki B., w której napisano, że to jest rodzaj i sposób myślenia młodzieży polskiej, tem się ona zajmuje i to czysto.

Swiadek przyznaje, że to on pisał; dalej do daje, że zrobili to tylko u Karasiego, bo uważa, że tenże jako referendarz, a więc w służbie państowej, powinien się od takich rzeoz wydać.

Broszury tej sprowadził Bolesławski przez Rolińskiego 50 egzemplarzy dla trzeciej osoby, przebywającej w Szwajcarii, a obecnej ją przewieźć do Rosy. Inni oskarżeni jej nie sprawdzali.

Po odczytaniu wyjątków, oznaczonych przez przewodniczącego, pan mecenas Seyda życzy sobie jeszcze odczytania wstęp i końca broszury, zaznaczając, że broszura ta nie była pisana we celu agitacji na skarb narodowy, tylko jest to zwykły opis podróży.

Pan mecenas Chrzanowski stawia wniosek o przesłuchanie księgarzy w Poznaniu, że broszury tej w handlu księgarskim nie było, taksę radca polityczny Zacher jako świadek oświadcza, że znajdująca się przy aktach broszurę sprowadził do Krakowa.

Przewodniczący każe odczytać ustępy ze »Sprawozdania skarbu narodowego z r. 1898«, do którego są dołączono ustawy te же instytucji.

W dalszym ciągu także wyjątki ze »Sprawozdaniu z r. 1899«, przy której to sposobności skonstatowano omykę Tomaszyc, który dwa słowa dodał, będące zupełnie zbyteczne, ale które zmieniają sens zdania polskiego.

Oto i omyki, tak samo jak je skoostatowano

w lipcu. Co do tych omyk na niekorzystać akademików i innych rzeoz jeszcze powróćmy obserwując je omówimy. Materiału nazbierśo nam s' nie mało.

Drugi dzień.

Rozprawy rozpoczęły się odczytaniem ustępu z broszury. »W sprawie obrony skarbu narodowego, nieznanego autora, wydanej 1887 r. Tak też, jak i poprzednia »Sprawozdanie« nie znaleziono u któregokolwiek z oskarżonych, lecz u studenta Stefana Ozarnowskiego w Lipsku. U tegoż odbito rewizja, zabrano wielką pakiet broszur i pism, ale oskarżonym nie jest.

Jaki związek powyższe broszurki mają z oskarżonymi, trudno pojąć.

P. mecenas Seyda zaznacza, że i ta broszura w handlu księgarskim nie znana i ewentualnie będą wezwania jednego z księgarzy poznańskich jako świadka w tym względzie.

Na pytanie przewodniczącego odpowiadają wszyscy oskarżeni, że broszury nie znają.

Od odczytania ustaw Stypendium hr. Ostrowskiego oraz Towarzystwa emigracyjnego odstąpiono. Natomiast odczytano cały Program Towarzystwa narodowo-demokratycznego, wydany przez »Przegląd Wazochopolski«.

Na pytanie przewodniczącego, czy oskarżeni przyznają się do programu narodowo-demokratycznego, odpowiadają Karas, że choć poznają programy polityczne, sprawadzą je sobie i robią odpowiednie studia i dla tego zniszczone u nlego broszury programowe i innych partii. Kowalczyk jest zwolennikiem narodowej demokracji, ale to, co zawarta jest w odczytanym programie, skierowane i zastosowane jest do Rosy. Tak to opowiada reszta oskarżonych.

Następuje odczytanie Orlawy Ligii narodowej, która swego czasu narobiła wielkiej wrzawy, która właściwie dala popod do rewizji u Leitgebra w Ostrowie i następnie całego szeregu procesów politycznych przeciw młodzieży polskiej.

Odważną odczytuje po polsku i niemiecku, podczas gdy przedtem czytano wszystko w niemieckim języku.

Oskarżeni odczytują tej przed procesem nie znali.

Następnie zostaje odczytane świadectwo pułkownika Zygmuntu Miltkowskiego w Zurychu, którego sąd szwejcarski na odnośne żądanie władz pruskich dnia 20 sierpnia rb. prześluchiwał. Pułkownik Miltkowski miał zeznać, iż zjednoczenie i związek młodzieży akademickiej polskiej nie są w ogóle członkami ligi narodowej, że ta młodzież z tyle się zajmuje, o ile ja znamu wszyskie inne zajęcia w społeczeństwie polskim. Lidze chodzi o zachowanie w wszystkich orędzach życzliwości społeczeństwa polskiego, szaby w rozwiniętych agitacjach, aby nie dały do oczym i działoń, jakie wymagają będącego zbrojnego st. suki.

Przewodniczący p. Felemanu zaznacza, że w dalszym ciągu odczytane będą części zakt, które odnoszą się do zjednoczenia młodzieży. Pierwszym w tym względzie jest Sprawozdanie z 11 zjazdu zjednoczenia w Zurychu, w grudniu 1897 roku. Zjazd po uchwaleniu bilu zmian ustaw

Zjednoczenia, zajmował się sprawą sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego do Krakowa i sprawą obchodu świętej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza.

Prócz tego powiązał rezolucję przeciw pojedynkom, oraz wyraził w kilku przypadkach sympaty lub oburzenia. Zjazd uchwalił odeszę, aby jak największą ilość książek dla wychodźstwa polskiego w Ameryce zgromadzić i do bibliotek tamtejszych odesłać.

Na odnośne zapytanie przewodniczącego, odpowiadają oskarżeni, że w zjeździe tym żaden z nich udziału nie brał.

Dalej odczytano sprawozdanie z 12 zjazdu Zjednoczenia, odbytego podczas świąt Bożego Narodzenia w Genewie.

I w tym zjeździe nie brali oskarżeni udziału, tylko Bolesławski był tam obecny i to tut tylko w przejściu.

Następnie przerwa od godziny 8/4 do 8/4.

Rozpoczęto potem rozprawy odczytaniem sprawozdania zarządu Zjednoczenia młodzieży polskiej za granicą za rok 1898.

Przewodniczący pyta się oskarżonego Karasa, skąd to sprawozdanie otrzymał Pan Karas odpowiada, że przysiąał mu je związek młodzieży polskiej w Niemczech.

Oskarżony Sulczewski i p. mecenas Chrzanowski zauważają, że sprawozdanie podpisali członkowie zarządu zupełnie natwiskiem, więc nie było tu zamisu tajenia cegna.

Odczytano artykuł z »Przeglądu Wszechpolskiego«, podpisany przez »Vestera«, o mianowaniu 13 kongresu Zjednoczenia, mianowicie rokiem kongresu na dwa obory, demokratów narodowych i royalistów. Dalej oznawiał ten artykuł wnioski Związku akademickiego polskich w Monachium na 13 kongres w Zurychu. Delegaci otrzymali instrukcje hektografowane.

Oskarżeni oświadczają, że o tych instrukcjach nie było wiadomo.

Z kolei odczytano sprawozdanie »Takie o zebrańiu w Zurychu w dniach od 24 do 28 grudnia r. 1900.

Następnie odłożono dalsze rozprawy na środę.

(Olag dalszy nastąpi).

Otwarcie

Filharmonii warszawskiej.

Zbudowanie gmachu, poświęconego wyłącznie muzyce, było koniecznością naszego życia artystycznego – pisał krytyk p. A. Sygietyński. [I] tej konieczności stało się zaraz, w wieku ks. biskupa Ruszkiewicz dokonał aktu poświęcenia, a wieczorem dnia tego odbył się w nowym, piękny przybytku pierwszy koncert z współudziałem Paderewskiego. Był to pierwszy polski koncert. Na program bowiem składały się tylko utwory swoich kompozytorów: Chopina, Moniuszki, Noskowskiego, Paderewskiego, Żeleńskiego, Stojowskiego. Na inaugurację Filharmonii skomponował Wl. Zieliński kantata uroczystą do śl. Orata: »Żyj pieśni!« Po odśpielaniu tej cennej kompozycji autora »Goplany« nastąpiła symfonia Zygmunta Stojowskiego, która zdobyła

widzę na co; duchownym stanowi oddać się było już za późno, do palestenie nie było o czym się aplikować, więc utrzesienie było niesławnie. Jakby na domiar złego, bytem chłopak krasnior i narowisty, jak młody zebiak z tabu, i ani powaga s. p. rodziu mego, ani słodkie przesztrogi matki, uchodził male nie mogły.

Matka moja liczyła zawsze na krewnych, którzy postaliły znaczącą fortunę, a najwięcej na dworze bogatą, swą stryjkę, panią podoznawcę Zolynską, ale ta z kurkiem wcisnęła się nie spieszysza. Piszyła do niej matka często, uciekała się do jej pomocy w gorzkich afflikcjach niedostatku, prosiąc jut nie dla siebie ale dla dzieci o pomoc jakąkolwiek, ale pani podoznawsza wszystkie te prośby nawet responsem honorowym nie raczyła. W głowę więc zdrobił z wyrostkiem, jak ja! W domu nie wyszedził nikt, do saini piora niezdany, a rzemiosła lub pospolitie służby imad się nie pozwalały szlacheckie kondycje.

Tak stały rzeszy, kiedy rodzice moi po długiej naradzie z sobą, przecież coś stanowiącego poczadę za mną zdecydowali. Ojciec zawołał mnie do siebie i tonem poważnym w takią się ozwał słowa:

– Wicie! Przerosłeś już mnie, wasa jeno co nie widać; jesteś chłop, co się zowis; czasby pomyśleć, co dalej będzie. Po polu na skarpie harcować, z ptaszkiem do wron strzelać i z innymi urwissami na szable się rabić, to dołąc uchodziło, ale teraz serwo pomyśleć trzeba o tem, co was jeść będzie i co tem zebra szlacheckie okryje! W domu pozostać nie możesz, bo wadz wiesz, że niesam o co się zaciepić, i żem chudy pachołek. Dotąd jak było tak było, ale teraz trzeba się zacząć przeszygrać przez życie i fartywać do uroczego stanu.

(Olag dalszy nastąpi).

Dwunasty gość

Opowiadanie z drugiej połowy XVIII w.
1) skreśl

Wład. Łoziski.

„Wigilia Bożego Narodzenia!... Piękny dzień, piękny i radosny dla chrześcijańskiego serca, a tak jakś dziwnie, uroczyste przemawia do duszy, że człowiek i płaskaliby zarazem i radował się: płakał od rzeźności i wspaniałej, co nie wiedzieć jak i skąd nawalem cienia się do głowy i serca, radował się od wesoły i szczęszej otuchy, która to wiele w Chrześcijaństwie święto, poważna zmówiania Bożego dla ludzkości, naprawa wierzących...

„Chwila Panu na wysokościach a potoku ludziom dobrej woli na ziemi. Doylem i ja po koju pod resztki żywota mego, który rozmawiał, zmieniony i w przygody nieskapy, częściej przekry i twardy niż szoszelski. Cieki miał duzą rogatkę, więc i rogało mu życie wypadalo; przeżyło się lat wiele; bywało się na woziu i pod woziem; jadło się chleb z niejednego pieca, tulsoło się po rozmaitych kuchach i własnej ziemi i obcej, i tam kiedy było potrzeba i tam kiedy czekała nie posiana; przebyło się opłakane crasy dla miliej tej a blednej ziemi naszej, a te raz czeka się cierpliwie, kiedy Bóg milosierny pozwoli odpocząć wiekułscie...

Widzy was koło siebie wszystkich, i synów i wnuków; wiankiem otoczyliśmy działka i nalegacole, aby sięgnąć do swej blednej pamięci i opowiedział co z dawnych czasów. „Gadaj działo! — słuszy do domaganie, bo i oczemy starego bogaty, jak nie wspomniem i długiego żywota? Kiedy taka serdeczna wola wasza, i kiedy radzi słuchać dawnych dziejów, więc opowiem wam

przygodę, która głęboko wpisła się w pamięć moja i nigdy niezapomnięta, na dnie serca spoczywa. Wiele się zapomniasto, wiele wspomnień zblakło lub całkowicie zginęło w pamięci, ale ten wypadek z mego życia, który teraz usłyszycie, tak żywo mi sti przed oczyma, jakby się stał wczoraj, jakby się stał dzisiaj, przed chwilą.

I nie dziw, że go dzisiaj właśnie opowiedzieć się zabrałem. Wszak to dzisiaj wigilia Bożego Narodzenia, a w dzień ten przygoda moja zawsze mimowolnie z taką siłą na pamięć mi się nasuwa, że daremnie próbował o czemu innem pomyśleć i coś innego opowiedzieć. Spotykałyśmy już wielecz, wesołe kolendry umilkły na chwilę, a skoro po starym zwyczaju przezuwać choszecież do masy świąt. pasterskiej, to wysłuchajecie tego ustępu cierpliwie, aby zachował się w kronice naszej rodzinnej...

Anno Domini 1752 byłem wyrostkiem siedmi naastoletem. Rodzice moi, z dobrej szlacheckiej krwi ale niedżnej bardzo fortunki, żyl na bardzo skromnej i ubogiej własności. Dworek stary, Bóg wie, jakie jeszcze crasy pamiętały, i szmat ziemi, to całe było miene, z którego tyb irzebe było urozivable. Było nas troje rodzeństwa w domu. Ja byłem najstarszy, za mną siedzi brat Andrzej, o lat pięć młodszego ode mnie, a za nim najmłodsza siostra, Hania, mająca wówczas lat dziesięć zaledwie, dziecko dobrze i śliczne jak aniołek.

W domu była bieda wielka, i nami chłopas

główna nagroda na konkursie fundacji Paderewskiego. Trzeci numerem koncertu była uver-tura "Bajka Moniuszki", następny położony symfoniczny Noskowskiego "Step". Jedynym solistą był Paderewski, który grał z zwykłym wirtuoze-zmem przy skompanianiu orkiestry filharmonicznej pod batutą p. Mlynarskiego.

Wielka koncertowa sala, o dokonanej aukcji, przepełniona była najwybitniejszą publicznością w strojach wieczorowych. W łóży za siedzącym gubernatorem warszawskim z rodziną, dalej wiele generalów i wyższych urzędników. Zwykła ilość miejsc nie wystarczała na pomieszczenie gości przybyłych na inaugurację.

Po odgraniu przez orkiestrę symfonię Stoiowskiego dyrektorowi Mlynarskiemu wręczono, wśród huśtowych oklasków, piękny wieniec laurowy, natępnie zaś wywołano dyktora Rajchmana, któremu wręczono podobny wieniec z napisem: "Twórcy Filharmonii od życzliwych".

Paderewskiego powitanio burzą oklasków. Gdy artysta skończył wykonanie koncertu, władnego na estradzie wszedł prezes Filharmonii, bar. Leopold Kronberg i, wraz z dyrektorami Mlynarskim i Rajchmanem wręczył znakomitemu wirtuozowi kunstowej roboty złoty wieniec z napisem: "Ignacemu Paderewskiemu dnia 5 listopada 1901 r. wdzięczna Filharmonia Warszawska". Otwarty tejwarzyszyła burza długiego niemilńskiego oklasków rozentuzyzmowanej do najwyższej stopni publiczności Paderewski biłwał kilkakrotnie. Koncert skończył się około północy.

Po koncercie odbił się raus u prezesa Filharmonii barona L. Kronberga, na który stawiło się około 500 osób. Paderewskiego powitał gospodarz następującą przemową:

"Wród życia poważnego i trosk codziennych kandyduje wykwalifikowany, każde społeczeństwo cywilizowane edenuwa potrafią wniósłć dla wyżyny, w sferę idealu. Potężna dźwigająca tych poetycznych aspiracji ludzkich stanowi przedstawikiem sztuki we wszystkich swoich objawach. Dlatego też z radością wiemy przed niedawnym czasem społeczeństwo nasze powstanie pałacu sztuki państwowego, dlatego też z wielkim zainteresowaniem się śledziło ono za nowym przybędem jej siedziby w duchu, żywym tonu, który otwarło światłość przewidzianą chwilą.

A' świątynią będą kapłani marwiący. Ich dopiero boskie ichnienie wiewiór w niebie, gdyż oni jedni, służąc systemem idealem piekła, przyczyniwszy wielkiej jej seacie.

M, którzy jedynie przez pracę twórczą, przez wiele działań nienaturalnie stwierdzamy żywotność naszego ducha i wywołujemy umodlinsko stanowisko pośród cywilizowanych narodów, tam wiekowy mamy obowiązek osiągnąć tych wybranych, których potęga ognia bożego wzbogacią skarbce statku naszej rodziny.

Pamietaj! Wniosek ten kiełkuje na oręgu polskich arty-

stów! Na czasie sztuki polskiej.

Uwagi i głosy prasy.

W. Dzien. Pozn. czytamy:

Z Wierszaw nadchodzi wiadomość, że nowy głównodowodzący wojskami okręgu wileńskiego generał Hurczyn jest Polakiem. Od bardzo dawna Polak nie zajmował tak wysokiego stanowiska nawet w cesarstwie a oż dopiero na Litwie. Nominacja, jak donoszą do "Nowej Reformy", nastąpiła z kategoryczną objawioną wolą samego cara Mikołaja. Minister wojny, który bynajmniej nie jest przyjacielem Polaków, musiał wobec kategorycznego objawionej woli cara, przestać generałowi Hurczynowi patent nominacyjny.

Sam generał Hurczyn temu nie wierzył, pojechał do ministera i powiedział, że może mianowany został wskutek tego, iż nie wiedział, że jest Polakiem i katolikiem.

Cesarz dobrze o tem wiedział — odpowiedział minister.

Wiadomość tę powtarzamy z odpowiednimi zastrzeżeniami.

Poradnik prawny.

Wały wyrok. Najwyższy trybunał pruski zniósł wyrok najwyższego sądu administracyjnego, postanawiający, że zebrany w niedzielę nie wolno urządzić podczas nabożeństwa. W motywach wyroku powiedziano, że polity przysygnując tylko prawo czuwania nad tem, aby nabożeństwa nie skłócić, jednakże nie można twierdzić, ja kiedy zebrania odbywane w zamkniętych lokalach nabożeństwa przekształcały.

Rolnictwo, handel i przemysł.

W ręce komisyl kolonizacyjnej mają przejęć dobra kęsowskie, obejmujące około 8 tysięcy mórg. Z Ta oboli donoszą "Gaz. Tor.", iż ta chodzi o pogłoski. Dobra te należą do redyktu Wehrów. Przed kilku dziesiątymi latami tych dóbr Wehr, brat rodzonego dawniejszego starosty prowincjalnego (Landesdirektor), o którym przed kilku laty, wiele pisano i mówiono. Dobra kęsowskie leżą niedaleko Włodzisławia i Włodowa, które pańscy Prudzynski i baron Graeve sprzedali kolonizacyi.

Ruch w Towarzystwach.

Towarzystwo muzyczno-orkiestralne w In- wroclawiu. Dnia, w czwartek, dnia 7 b. m. 1898 punktualnie o godzinie wpół 9-tej wieczorem w lokalu pana Tauberta przy ulicy Toruńskiej.

Z. Karasba,
dyrektor orkiestry.

— Dzisiaj wieczorem odbędzie się posiedzenie zarządu.

Prez.

Towarzystwo gimnastyczne "Sokół" w In- wroclawiu.

Otwarcie gimnastyczne odbędzie się jutro, w piątek, o godzinie w poł. do 9-tej wieczorem na sali p. Schendla przy ul. św. Mikołaja.

Funkcjonalne i literne stawienie się druźnin poządane.

Osobom! Naszczelnik

— W Gnieźnie urszad Towarzystwo Młod- dych Przemysłowców w przesz. niedzieli dnia 10 b. m. w sali hotelu europejskiego teatr amatorski. Odgrana będą: "Ulca nad Wsią", krótkowita w 2 aktach i "Aby handel siedł" obrasz ludowy w 1 aktce.

Wiadomości miejscowe i potocze.

INOWROCŁAW dnia 7 listopada 1901.

Wyciągnięcie z obiegu talarów. Minister finansów rozporządza, aby kasz królewskie talary z lat 1828 do 1856 od 1 stycznia 1902 r. zatrzymywać i nie puszczać już więcej w obieg.

Poziekar Franciszek Jabłoński znalazł jadąc w niedzielę rano na szosie w powiecie Łęczyca 500 marek. Próbował to złapać na tutajże policy.

Gnieźnów. W sobotę wieczorem wybuchł pożar na posiadłości hrabiów mlyna Weksla nad drągiem do Truskoszyn. Spaliła się stodoła z zapasami słomy i paszy, również znajdującej się w niej maszyny i narzędzi rolnicze. Padła także pastwa plemienia zaszczytnej hodowli słomy, która była własnością iużyskującego kuperem Strzelska Przyłęgający obiekty zdziałyły straż ogniowa uratowała, równe dom i wiatrak, także bylo uratowane. W. był tylko niskie zabezpieczenia.

Mogilno. Jarmark, który się tu odbył we wtorek, był dosyć żywioły. Kramarze mianowicie marszałek nikt nie interesował, tylko sklep w i stolarz mieli lepszy odbyt. Brda spadło dużo i placono za nie dość wysokie ceny; mianowicie na dno krzywy był wiele popły; placono za lepsze okazy po 200 do 250 m. Konie były w góle tanie; handlarze kapowili głównie konie robocze i grabcze. Na targowisku wydarzyły się wiele jarmarków niespotykanej sławy wypadki: pewnego młodego estowiąka uderzył kon kopytem tak silnie w brzuch, że padł semidziu na ziemię. Przez dłuższą czas nie dało wąsa znakomu życia, później jednak się okaże poczucie go odwieszczone do Izaretry.

Mogilno. Z misią i okolice wyjeżdżały wiele osób na robota do Wasilkowa. Zdaje się jednak, że spotka tam zawód, gdyż j. k. s. sklep, Wasilkowa robotnika przesłania. W sklepie tego jest też tam tersa plana dla sklepu niż dawniej; po fabrykach płacią o jedną trzecią mniej niż weszły roku.

Znów, 5 listopada. Wybory do Rady miejskiej, które się dzisiaj w nas odbyły, wypadły niekoniecznie pomyślnie dla nas, bo w III klasie obrano pp. Aleksandra Fechnera i Ludwika Schneiders, a pomiędzy pp. Bakowskim, son. a M. Smoręskim przyjęły jeszcze do kolejnych wybiorów. W II klasie obrani zostali pp. dr. Jacyński i mister. M. Robowski, w I klasie zaś dyrektor Knaut i kupiec Schilling.

— W pobliskiej Gorse wiadali się w nocy z wiekiem na śródmiejskiej zbrodni oknem do kościoła. Świętokradcy rozbili skarbców przy wielkim oltarzu i zabrali z nich około 80 do 100 marek.

Bydgoszcz. Swego czasu uszedł pewien anarchist z Rosji do Ameryki. Wiedzie rosyjskie od dawno go żałują. Teraz po upływie dnia jego czasu wrócił do Europy, ale w Hamburgu go przetrzymywano i skontynuowano w kolejny transport do Rosji. W Bydgoszczu dnia 20 maja wywozony. Gdy okute w kajdany prowadzono do miasta, powstały wiele zgłoszeń.

W Odesie zmari, jak donosi "K. B. Michał Kozłowiec b. właściciel sklepu meblowego przy ulicy Tarnowskiej i nienochomianie, i. b. radny miasta Inowrocławia. Smierć nastąpiła w środę o 11½ z rana. Zmarły Henryk 55 lat. W Odesie znamionował się także handel m. b.!

Minister spraw wewnętrznych uwiadomił przesów prasowych, aby polacy zwróciły uwagę i dell baczność na kolatorów, którzy sprawdzają losy literatury w państwie pruskim niedzwolonych.

Pobiedziska. Nad posiedzeniem smarnej 10 czerwca r. w Siedlcu wodowy hrabia Isabella Szczęsliwego urodzonej hr. Grabskiej, otworzono konkurs. Zwiazłowa konkursu został zamianowany agent Rydlewski na stąd. Czas do wniosku pretensji wyniesiony do 2 grudnia tr. "Czerwonego". Lębota zamieszkałych w tychów w ostatnich latach zmniejszyła się znacząco; po śmierci smarnej w niedawno kupca Marcusa Witkowskiego zamieszkują tu już tylko 9 dorosłych żydów mężczyzn, tak że w bożonarodzeniowej nie mogą się już odbywać samodzielne wieczorne nabożeństwa.

Miasto nasze podpadane wogół pod względem handlu w wiekuśnich niekorzystnych warunków komunikacyjnych, w jakim położeniu (o czym już dawno pisalem). Z powodu tego kliuci żydów stąd się wyniosły. Do nabytku żydowskiego nie jest i to, że p. w. sklepów polskich kramów, które dość dobrze prosperują. Przed laty około 20 sprzedawały cały mały handel naszego miasteczka wyczerpane w ręce żydów.

Prezydent polityki poznańskiej Hellmann ogólnie w "Poser Tgb.", że dolesiecie dziesiątków, jakoby właściciel kawiarni Hujek otrzymał nakaz w dalszeniu 13 października opuścić miasto Poznań jest nieprawdziwe.

W Poznaniu opowiadano w sobotę, że umarł p. dr. Redzik, tknięty paraliżem. Pan dr. R. zgłosił to w dzieniku i żartując, dodaje, że teraz zmieści się specjalnym lekcjemi dniażnych języków.

Poznań. W nocy z dnia 29 na 30 października r. wiadali się śledztwo do sklepu zegarmistrza pana Alberta Brusa przy ul. Starocii nr. 17 i skradły 9 złotych męskich i 25 damskich zegarków, 4 srebrne damskie zegarki i 1 czarny i 1 niklowy zegarek, 180 złotych i innych pierścieni, 12 pierścionków srebnych i wiele innych rozmaitych przedmiotów. Wyrządzono przez kradzież stratę wynoszącą 3000 m. Przedyskretionie padło na pownego robotnika, który w robocie uwiezione.

Szczecin. Przed kilku dniemi jechało dwóch formacji z Kamionki do Szczecinka. Jeden z nich, formu Wawrzyn Adama z Szczecinka nadjechał, jadąc przez wieś, tak blisko nad plot stojący, przy drodze, że pieczoła dnia wieczoru robotnika Szczecinskiego, który przed nadchodziącym wiecem sześć dni na drogi i na plot wlażał, zostało z niego skaleczone i przeżane. Smierć nastąpiła na miejscu. — Pewna kara została tego nieogólnego wiejskiego.

Poeta poznańska i gazety rosyjskie. "Kier. Poza. p. p.": Nie dość, że obecnie opisują się o kilka dni pisma polskie z Królestwa i Cesarszcza, ale teraz specjalna opaska otoczyła poczta druk rosyjski nadobudzającego do redakcji naszej. Nadawcy rosyjski nadobudzają jest gorli-

wie urzędników pocztowych, gdy redakcja rosyjskiego plama przez grzebaność i uprzemysłość da Polaków adresu je do nas po po polsku. Wiedzy już oszronione stwierdza się, że panu urzędniku prawdziwie płytki strumieniami. Krasik, ucho, uszki, znaki zapytania itd. tyle, co doprawdy niewiele brakuje mijańca na opasce. Jest ciemna rzecz, jak wobec tych okoliczności zachowią się rządy rosyjskie.

Może być na czasie przypomnięć Niemoj z dawnej, kiedy niejednokrotnie objawiał się w ostatnich czasach w publicystyce niemieckiej, że Prusakom lepszej jest nie dzierż, zamiast rządu rosyjskiego.

Professorom historyi uniwersytetu stras- burskiego zamianował cesarz młodego docenta Spahni, który jest katolikiem. Spahni sympatyzuje jednak z odziedziczeniem, byłym Jesuita Hoensbrochem i byłym Do minskim Muellerem, wszekim czego podnoszą wagę, co do szacowania jego katolicyzmu. Na pierwszą wiadomość o jego nominacji, biskup strasburski pozwolił kierkowi doznać o jego wykłady. Następnie jednak pozwolenie to cofnął, podobno na specjalny zakaz. Rzym. Mimo to na wykłady jego uroszeczyły kilka set słuchaczy.

Częstochowa. Jasna Góra, daleki zbiogiem i ener-

gi X. prusa Rajhmanus, ciągle zyskuje. Ruszając, na które drzewo zakupiono w lasach rzadowych, za czasie zafona ona i przewiesiono — daleki parafianom okoliczny — do klasztoru bezpłatnie, doprowadzono do ostatniej kondygnacji, pozostały po spaleniu wieś.

Roboty teleskie były zamówione po zwroceniu planu, po którym do ministerstwa zatwierdzono — w podaniu wice-

ministra gospodarki i handlu — do końca kwietnia.

Rządy żandarmackie na Mazurach. Mazurska

Gaz. Ludowa z Szczecina pisze:

W ser. dz. rano przychodzi do naszej Ekipady obyczaj, że żandarmi zakończyli do naszej Ekipady zapisanie nobis. Gazetę Ludową, na dwa miesiące. Dalszy ma w podarunku dwa księgi: "Oświetlony Rzój" i "Trzy w drodze", nadto karta gazet i prośba, aby je rozdały młodzieńcom i żuchom, iż do końca kwietnia. — Poza tym nowy żandarm, który pojawił się w naszej Ekipadzie, zapisał do naszą gazetę i o której powiedział, że jeżeli zapisie "Gazetę Ludową", trzymać w dodzieleniu dwie książki i pokazać mu owe książki jako gospodarz. Poza tym nowy żandarmi nie zatrzymał się w naszej Ekipadzie, ale prosił o Brzezanki do landrata, gdzie go słownie wypuścił, co to żandarmi i gospodarz, a jeden z urzędników powiedział: "No, to co wy dobry skundz, kiedy trzymacie "Gazetę Ludową". Als pan Brzezanki tak łatwo się nie wystrasz, tylko odpowiedział: "A chotybyście zo sto flintami na mnie sił, to się nie boję i "Gazetę Ludową" trzymać będę".

O mój lekarsz, że żandarm przyszedł na nasz Ekipadę, Brzezanki nawet do naszej sklepki i zapytał, skąd przychodziły dawno garety celem delikatnego rozwadzania i se do tego potrafią poważliwość (?) burmistrza lub landra ita. Poniekąd nie wiedzieliśmy, o wys kiej godziny stojałygo przed nami żandarmi, tytułowaliśmy go "panie wachmistrze" (He r Washmistrz), na co tenże się obruszył i powiedział, że jest nadwachmistrzem (Overwachmistrz). W tym samym momencie, kiedy pan Brzezanki doznał się w nie swoje raczy i że my lepiej wim, co wolać, a on nie wolać. To na pau nadwachmistrz opuścił naszą Ekipadę.

Stała się to w powiatowym wieśku w Szczecinie, w siedz. dnia 30 października roku Państwowego 1901 — w proszeniu państwa kultury.

Wszystko inne uwagi chybą zbyt liczne.

Lębota szkół ludowych w Królestwie Polskim w ogółie w celu cesarstwa rosyjskiego jest w stosunku do ludności japońskiej zawsze bardziej niską.

Od roku 1867 do 1893 szkółki zatrudniały 1846 szkół w Królestwie Polskim z 1917 do 3496.

Ofer ta wygląda pok. żale, lecz jedynie z powodu, ponieważ proporcjonowanie, nawet wyższej, niż hossz szkol, warstwa ludu ludności, w roku 1867 przypadała jedna szkoła za 282 mieszkańców, w roku 1900 za 2324. Jeżeli się mówiącże od urzędu jedynie ludność wiejską, to wykaże się, że w okresie 1867—1893 hossz szkolki wojewódzkiej waroła jedynie o 43 procent, podczas gdy ludność wiejska w 1867 roku była o 83 procent, więc warość szkolnictwa po wsiach był dwa razy poważniejszy, niż warość ludności.

Od tego czasu siostrzeniec ten nieco się polepszył, tak że jedna szkoła przypada teraz w Królestwie na 1832 mieszkańców, podczas gdy w celu cesarstwa z wyjątkiem guberni północno-zachodnich i guberni nadwiślańskich stowarzyszeń ten jest mniej lub więcej gorszy. W guberniach nadwiślańskich przypada jedna szkoła już na 782 mieszkańców. Lubićbyż badże potrzeba, aby Królestwo pod tym względem dorównało chodby guberniom nadwiślańskim.

Domy robotnicze w Królestwie. Francuskie Towarzystwo skorupy "Compagnie g. g. g. Lyon Allart et Cie." swiatoł do ministerstwa skarbu z podaniem o pozwoleniu na budowę domów specjalnych dla robotników w niektórych okręgach fabryczno-przemysłowych Królestwa Polskiego. Towarzystwo zamierza rozpoczęć swoją działalność w 1. dz. i dając własność prosto o utrzymaniu mu na wieśniaków kilku morgów gruntu pod budowę.

Skarb w Poznaniu na Wołyniu. Istnieje dawno po daniu, iż w pobliżu Poczajewa zakopane są ogromne skarby, składające się z kilku skarzy skrzynie złote monety, oraz kosztownych aparatów cerkiewnych. Jeden z samońnych oficerów 1 batalionu asperów, kwaterującego w Warszawie, jak zapewnia "Wolny", postawił ów skarb wydobyć. W tych dniach otrzymały wiadomość list od biskupa Kujawskiego, Modestu z biegostawie, gdzie zamierzają bezwzględnie przystąpić do poszukiwań. Ma on podobno w ręku plan dokładny miejscowości, ós, gdzie zakopane są skarby, dostal go z jednym z potomków, osoby, która brała czynny udział w zakopywaniu skarbowów. Tajemniczo przesądzała się o tym, że skarby znajdują się w okolicach jedynego osiedla w Poczajewie. Pomiędzy poszukiwaniem i Lwów Poznańska zawiadotyła ós, że skarby zakopane są skarby, dostal go z jednym z potomków, osoby, która brała czynny udział w zakopywaniu skarbowów. Tajemniczo przesądzała się o tym, że skarby znajdują się w okolicach jedynego osiedla w Poczajewie. W tych dniach otrzymały wiadomość list od biskupa Kujawskiego, Modestu z biegostawie, gdzie zamierzają bezwzględnie przystąpić do poszukiwań. Ma on podobno w ręku plan dokładny miejscowości, ós, gdzie zakopane są skarby, dostal go z jednym z potomków, osoby, która brała czynny udział w zakopywaniu skarbowów. Tajemniczo przesądzała się o tym, że skarby znajdują się w okolicach jedynego osiedla w Poczajewie. W tych dniach otrzymały wiadomość list od biskupa Kujawskiego, Modestu z biegostawie, gdzie zamierzają bezwzględnie przystąpić do poszukiwań. Ma on podobno w ręku plan dokładny miejscowości, ós, gdzie zakopane są skarby, dostal go z jednym z potomków, osoby, która brała czynny udział w zakopywaniu skarbowów. Tajemniczo przesądzała się o tym, że skarby znajdują się w okolicach jedynego osiedla w Poczajewie. W tych dniach otrzymały wiadomość list od biskupa Kujawskiego, Modestu z biegostawie, gdzie zamierzają bezwzględnie przystąpić do poszukiwań. Ma on podobno w ręku plan dokładny miejscowości, ós, gdzie zakopane są skarby, dostal go z jednym z potomków, osoby, która brała czynny udział w zakopywaniu skarbowów. Tajemniczo przesądzała się o tym, że skarby znajdują się w okolicach jedynego osiedla w Poczajewie. W tych dniach otrzymały wiadomość list od biskupa Kujawskiego, Modestu z biegostawie, gdzie zamierzają bezwzględnie przystąpić do poszukiwań. Ma on podobno w ręku plan dokładny miejscowości, ós, gdzie zakopane są skarby, dostal go z jednym z potomków, osoby, która brała czynny udział w zakopywaniu skarbowów. Tajemniczo przesądzała się o tym, że skarby znajdują się w okolicach jedynego osiedla w Poczajewie. W tych dniach otrzymały wiadomość list od biskupa Kujawskiego, Modestu z biegostawie, gdzie zamierzają bezwzględnie przystąpić do poszukiwań. Ma on podobno w ręku plan dokładny miejscowości, ós, gdzie zakopane są skarby, dostal go z jednym z potomków, osoby, która brała czynny udział w zakopywaniu skarbowów. Tajemniczo przesądzała się o tym, że skarby znajdują się w okolicach jedynego osiedla w Poczajewie. W tych dniach otrzymały wiadomość list od biskupa Kujawskiego, Modestu z biegostawie, gdzie zamierzają bezwzględnie przystąpić do poszukiwań. Ma on podobno w ręku plan dokładny miejscowości, ós, gdzie zakopane są skarby, dostal go z jednym z potomków, osoby, która brała czynny udział w zakopywaniu skarbowów. Tajemniczo przesądzała się o tym, że skarby znajdują się w okolicach jedynego osiedla w Poczajewie. W tych dniach otrzymały wiadomość list od biskupa Kujawskiego, Modestu z biegostawie, gdzie zamierzają bezwzględnie przystąpić do poszukiwań. Ma on podobno w ręku plan dokładny miejscowości, ós, gdzie zakopane są skarby, dostal go z jednym z potomków, osoby, która brała czynny udział w zakopywaniu skarbowów. Tajemniczo przesądzała się o tym, że skarby znajdują się w okolicach jedynego osiedla w Poczajewie. W tych dniach otrzymały wiadomość list od biskupa Kujawskiego, Modestu z biegostawie, gdzie zamierzają bezwzględnie przystąpić do poszukiwań. Ma on podobno w ręku plan dokładny miejscowości, ós, gdzie zakopane są skarby, dostal go z jednym z potomków, osoby, która brała czynny udział w zakopywaniu skarbowów. Tajemniczo przesądzała się o tym, że skarby znajdują się w okolicach jedynego osiedla w Poczajewie. W tych dniach otrzymały wiadomość list od biskupa Kujawskiego, Modestu z biegostawie, gdzie zamierzają bezwzględnie przystąpić do poszukiwań. Ma on podobno w ręku plan dokładny miejscowości, ós, gdzie zakopane są skarby, dostal go z jednym z potomków, osoby, która brała czynny udział w zakopywaniu skarbowów. Tajemniczo przesądzała się o tym, że skarby znajdują się w okolicach jedynego osiedla w Poczajewie. W tych dniach otrzymały wiadomość list od biskupa Kujawskiego, Modestu z biegostawie, gdzie zamierzają bezwzględnie przystąpić do poszukiwań. Ma on podobno w ręku plan dokładny miejscowości, ós, gdzie zakopane są skarby, dostal go z jednym z potomków, osoby, która brała czynny udział w zakopywaniu skarbowów. Tajemniczo przesądzała się o tym, że skarby znajdują się w okolicach jedynego osiedla w Poczajewie. W tych dniach otrzymały wiadomość list od biskupa Kujawskiego, Modestu z biegostawie, gdzie zamierzają bezwzględnie przystąpić do poszukiwań. Ma on podobno w ręku plan dokładny miejscowości, ós, gdzie zakopane są skarby, dostal go z jednym z potomków, osoby, która brała czynny udział w zakopywaniu skarbowów. Tajemniczo przesądzała się o tym, że skarby znajdują się w okolicach jedynego osiedla w Poczajewie. W tych dniach otrzymały wiadomość list od biskupa Kujawskiego, Modestu z biegostawie, gdzie zamierzają bezwzględnie przystąpić do poszukiwań. Ma on podobno w ręku plan dokładny miejscowości, ós, gdzie zakopane są skarby, dostal go z jednym z potomków, osoby, która brała czynny udział w zakopywaniu skarbowów. Tajemniczo przesądzała się o tym, że skarby znajdują się w okolicach jedynego osiedla w Poczajewie. W tych dniach otrzymały wiadomość list od biskupa Kujawskiego, Modestu z biegostawie, gdzie zamierzają bezwzględnie przystąpić do poszukiwań. Ma on podobno w ręku plan dokładny miejscowości, ós, gdzie zakopane są skarby, dostal go z jednym z potomków, osoby, która brała czynny udział w zakopywaniu skarbowów. Tajemniczo przesądzała się o tym, że skarby znajdują się w okolicach jedynego osiedla w Poczajewie. W tych dniach otrzymały wiadomość list od biskupa Kujawskiego, Modestu z biegostawie, gdzie zamierzają bezwzględnie przystąpić do poszukiwań. Ma on podobno w ręku plan dokładny miejscowości, ós, gdzie zakopane są skarby, dostal go z jednym z potomków, osoby, która brała czynny udział w zakopywaniu skarbowów. Tajemniczo przesądzała się o tym, że skarby znajdują się w okolicach jedynego osiedla w Poczajewie. W tych dniach otrzymały wiadomość list od biskupa Kujawskiego, Modestu z biegostawie, gdzie zamierzają bezwzględnie przystąpić do poszukiwań. Ma on podobno w ręku plan dokładny miejscowości, ós, gdzie zakopane są skarby, dostal go z jednym z potomków, osoby, która brała czynny udział w zakopywaniu skarbowów. Tajemniczo przesądzała się o tym, że skarby znajdują się w okolicach jedynego osiedla w Poczajewie. W tych dniach otrzymały wiadomość list od biskupa Kujawskiego, Modestu z biegostawie, gdzie zamierzają bezwzględnie przystąpić do poszukiwań. Ma on podobno w ręku plan dokładny miejscowości, ós, gdzie zakopane są skarby, dostal go z jednym z potomków, osoby, która brała czynny udział w zakopywaniu skarbowów. Tajemniczo przesądzała się o tym, że skarby znajdują się w okolicach jedynego osiedla w Poczajewie. W tych dniach otrzymały wiadomość list od biskupa Kujawskiego, Modestu z biegostawie, gdzie zamierzają bezwzględnie przystąpić do poszukiwań. Ma on podobno w ręku plan dokładny miejscowości, ós, gdzie zakopane są skarby, dostal go z jednym z potomków, osoby, która brała czynny udział w zakopywaniu skarbowów. Tajemniczo przesądzała się o tym, że skarby znajdują się w okolicach jedynego osiedla w Poczajewie. W tych dniach otrzymały wiadomość list od biskupa Kujawskiego, Modestu z biegostawie, gdzie zamierzają bezwzględnie przystąpić do poszukiwań. Ma on podobno w ręku plan dokładny miejscowości, ós, gdzie zakopane są

rzennych. Płecin Franciszkanów, który rozbijał wojsko, śmiertelnie pokażono. Powodem bójki była okoliczość, że katolicy kilkakrotnie usiłowali wymieścić podwórko, oklejając kościół, podczas gdy prawosławni twierdzili, że jest to ich właściem prawem. Już 10 dni ustalono na miejscach sprycznych wojsko, aby zapobiec ewentualnemu starciu, ale walka powtórzyła się nagle, za wojisko nie mogło jej zapobiec.

Ciało rosyjskie na klasztorze. P. Gabrynowicz, ksiądz ze Lwowa, interweniował osobiście u hr. Goliczowskiego w sprawie ciała na klasztorze polskim, wprowadzane do Rosji i przedstawiono w straszliwie petycje, które wpadły z przesnym gremium księgarszy wiedenskich. Miliarem, wręczył ministrowi handlu. Następnie był p. Gabrynowicz u przesa p. Jaworskiego, który przesykał wszelkie pozwolenie. Księgarsza w petycji proste, by jeżeli już oto po zostało mu, nie było one wyższego niż przed laty dwa dnia temu w Austrii t. j. około 8 sierpnia od centaura me tryzynnego.

Rosmowa z Orlętami. Podczas pobytu swego w wieczorze w Auburn superintendent więzienia p. Collins miał długą rozmowę z Orlętami. Starał się on raz jeszcze dowiedzieć się od mordercy, czy nie miał jakich współdzielów w śledztwie. Orlęta jednak powtarzał ciągle, że żadnych obmyślił i wykonał sam.

— A dlaczego zabiłeś prezydenta? — pytał p. Collins.

— Zbrydło mi to, że ciągle głosili o dobrych oszczęściach, jakie mamy z biegiem. Ja tego nie widziałam. Nie mogłem kontynuować.

— Czy prowadziły kiedy prezydenta o robotę?

— Tak. Widałem prezydenta w Orltonie i prosiłem go, aby dał mi uszczerb. Odpowiedział jednak, że nie może dać mnie nic zrobić.

Opowiedział następnie p. Collins o niektórych oszczęściach, jakie musiał przechodzić, zwłaszcza od czasu, kiedy maska jego umierała, a o której opowiedział się po raz drugi. Macochas zbiegły się obchodziły z dzielniem i pragnęły je z dala wyprawić.

Pan Collins pytał się Orlęt, czy nie chciałby przed śmiercią wdać się księżna. Orlęta odpowiadali: »Nigdy po co to. Nie mi to nie pomoże.«

Pomiedzy listami, jakie nadyszały do Orlęt, znalazła się karta pocztowa, na której ktoś pisał, że pryszczyli winnego go w wieczornie przed 28 października.

• Szatnik teatralny z herbatą i eliksztami. W trzech londyńskich zezwolono niewykonane innowacje. Dyrekcja teatru »Brition« ekszuje swoją publikację pod czasem przerwy herbaty i eliksztów: »w. Royal Duchess aktyorka produkuje się w antrektach ze śpiewem, gdy lekarszka rozmawia z ludźmi słuchaczy eliksztów i cukierków.«

Kalendarz. — Jużo, w piątek, dat. 8 g listopada, Koronaci 4. — w kalendarzu słowiańskim Śędziwoju.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 10 — wschód o godzinie 4 minut 17.

Humorystyka.

Zbyt grzeczny.

Tak, dla ślicznej, niesłabnej pani powie, ile masz lat? — zapytała niemiec, że już wdówka swego adoratora.

— Nie wiem, ale w każdym razie na lata, które panie mały, wygląda pan młodszej.

Zadanie.

Pani majsterka. Słuchaj Włosz! J. k ci położyć eszecik kleszcz na tisierzu, a stąd tray, ile się zostanie?

Włosz (terminator). Zadna się nie zostanie, bo za wszelakim wąszytko odrzu.

— Ależ pan ma już lysiny!

To, proszę pani, dziedziczna wada naszej rodziny, już ojciec mój i wszystcy bracia zaraz przy urzędzeniu mieć lysiny.

— Ory oskarżony ma jeszcze co do nadmienienia?

— Proszę pana sądującego — zaczyna oskarżony, mówiąc na ławce.

— Oskarżony niech wstanie — przerywa prokurator — siedzenie nastąpi później.

S. SCHENDEL, właściciel PAUL POMMER, Fryderykowska 32

Poleca na porę jesienną-zimową w największym wyborze i po nadzwyczaj tanich cenach:

Zimowe paletoty dla panów po 12—50 marek, od najwyższej do najwyższej aż do najwytworniejszego.

Płaszczki do chodzenia dla panów po 15—45 marek, w nowych fasonach i najwyśmienitszych jakościach.

Jopy dla panów po 6—30 marek, trwałe, ciepłe i w pięknych eleganckich fasonach.

Ubrury żakietowe dla panów od 10—40 marek, w nowych desenach i wyborne odrobionych fasonach.

Ubrury surdutowe dla panów od 18—50 marek, czarne, szare, jasno-szare, i w kolorach madnych.

Szafroki dla panów od 10—45 marek, tylko w trwałych, miękkich, wełnianych matryach.

Spodnie dla panów od 3—18 marek.

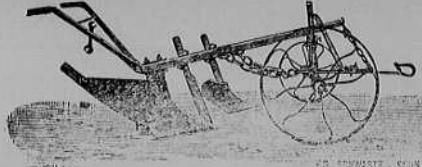
Spodnie do konnej jazdy od 5—20 marek, w najnowszych, praktycznych i wytwornych desenach i trwałych jakościach.

Ubrury dla chłopców w wieku od 2—16 lat od najtańszych do najwytworniejszych.

Ubrury dla chłopców w wieku od 2—16 lat w praktycznych fasonach jupkowych z wełnią podszewką.

Jopy dla chłopców w wieku od 4—16 lat w pełnych, nowych fasonach i z wełnią podszewką od najtańszych aż do najlepszych.

Wielki sklep materylowy do wygotowania wytwornej garderoby męskiej p. dług miary i także do ucięcia.
Rzetelna usługa!



Do uprawy jesiennej poleca po cenach fabrycznych:

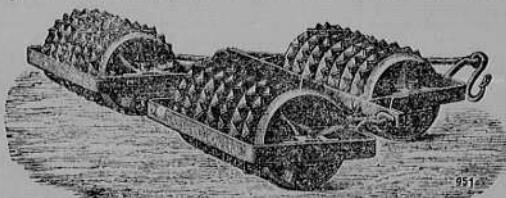
Plugi Sacka do 8, 10, 14" órki.

Plugi dwuskibowe „Rekord“.

Brony Laacke'go i siewne.

Walce Cambridge, Croscill itd.

Dryle Siederslebena, Sacka itd. itd. itd.



Skład machin i narzędzi rolniczych

Fabryki Towarzystwa Skarżynego

H. CEGIELSKIEGO w Poznaniu.
Inowrocław, ul. Fryderykowska 21.

Sprzedaż roli.

Pod nader korzystnym warunkiem platym jeszczere na sprzedaż kilka dobrze leżących parcell ziem, należących do Klecka w powiecie gnieźnieńskim, między temi większą płoszą, obsianą przeważnie żytem i koniowią, przytem, taka z torfem. Zgłoszenia przyjmuję także pan A. Segall w Klecu.

Bydgoszcz, d. 6 listopada 1901.
Siegfried Cohn,
Fryderykowska 24.

Gospodarstwo

bez wymiaru, obsiągając 86 mórg dobrej ziemi włącznie 4 morgi born, 10 mórg ląk, 6 gród, inventarz kompletny budynki w dobrym stanie, jest z powodu zmiany stosunków własności, natychmiast do sprzedaży. Cena 8000 talarów w płatycie 10,000 marek. O spisane zgłoszenia upraszczamy.

(8267) Fr. Grochowalski,
Wongrowitz.

O spisane zgłoszenia upraszczamy.

(8268) Fr. Grochowalski,
Wongrowitz.

O spisane zgłoszenia upraszczamy.

(8269) Fr. Grochowalski,
Wongrowitz.

O spisane zgłoszenia upraszczamy.

(8266) Wlne. Tret. w Pakosku.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

Bydgoszcz, 6 listopada. (Spraw. laby handlowej.)
Pszenna, zdrowy towar, podlega jakości 165—170 m., podleśny towar 156—162 m. Zbyto podlega jakości 140—147 m. Jego średnia podlega jakości 116—122 m., dobrze dobarwiany 125—130 m. Groch na pasie 185—145 m., groch do gotowania 180—185 m. O wiele 125—131 m.

Poznań, dnia 6 listopada 1901.
Urząd sprawozd. targowe komisyl targ. miasta Poznania

Zboża (za 100 kilogramów). TOWARZYSTWO

piękny średni podleg. r. 1600

Pszenica „najlepsza” — — — — — 16 — — — — — 1600

„najśrednia” — — — — — 14 50 14 20 — — — — — 1428

„najdziela” — — — — — 14 40 14 — — — — — 1178

„najlepsza” — — — — — 12 30 12 — — — — — 1178

„najśrednia” — — — — — 11 80 — — — — — 1178

„najlepsza” — — — — — 14 — — — — — 12 — — — — — 1200

Berlin, 6 listopada 1901. (Targ na dworcu centralnym, bydgoskim. Urządowa sprawozdanie dyrekcji.)

Spędzono na sprzedaż: 485 sztuk bydła rogatego, 1991 cieląt, 1227 owiec i 917 świń.

Placono za 100 funt. oxylu 60 kilogr. w markach (odnośnie za 1 funt w fenigach.)

Wóly: I 00—00, II 00—00, III 00—00, IV 00—00.

Bufiże: I 00—00, II 00—00, III 48—52

Jalowice i krowy: I 00—00, II 00—00, III 00—00

IV 44—47 V 88—42

Osły: I 76—78 II 72—74, III 50—62, IV 40—46

Osły: I 65—68, II 56—63, III 38—46, IV 00—00

Świnie: I 00—00, II 65—66, III 61—62, IV 58—60

V 59—60 ± 20 proc. tary.

Dom

nowy, w malowniczym mieście, w którym znajduje się obszerny handel z wytworniami oknami, z pomieszkaniem, składającym się z 8 pokoi i kuchni na parterze i w skrydle, a na piętrze pomieszkanie dla przywatnego, jest bardzo ciekawe do sprawdzenia. Do tego pałacu: jedna podwórka, spiżarnia i kuchnia. Nadmienić, iż miejsce to jest w najwyżej cenionej okolicy, ulicy i stawów do każdego interesu a przed wszystkim do handlu ziem. Wspólna podległość unowocześniająca i gospodarka. Oferta spr. się nadesłać do Dz. Kuj. pod nr. 3166.

Prawnie dozwolone.

Najb. oglądanie 15 listopada

Rocznik 12 ciągle zmienia się główną wygraną po marek 300000, 180000, 120000,

90000, 45000, 30000 lid.

Który raz wygrana.

Polecamy: składająco się z 100 oszczędzów sto-

wierzyskich, ulicy i stawów.

Mies. wpłata 4 marki na udział i każde dnia gospodarka.

Ogłoszenie upraszcza się do:

Schoreria & Comp.,

Mosbachom 35 sier. 174.

(2765)

Przedmioty obyczajne.

z reprodukowanymi rysunkami A. Grotgera: „Wojna,”

„Lituanie,” „Polska” itd. d. obrazów historycznych

Jana Matejki, panoramy „Racławice” W. Kossaka,

i ilustracjami Adolfa do „Pan Tadeusza” i

„Marry” i ilustracjami do „Qiao Vida” itd. it. d. it. d.

Nakładów obyczajnych.

z ilustracjami typów wielkopolskich J. Kosacka do

„Ognia i mrozów” w strojach polskich 1817 r.,

i wzorunkami portów polskich.

Nakładów obyczajnych.

z ilustracjami typów wielkopolskich J. Kosacka do

„Ognia i mrozów” w strojach polskich 1817 r.,

i wzorunkami portów polskich.

Nakładów obyczajnych.

z ilustracjami typów wielkopolskich J. Kosacka do

„Ognia i mrozów” w strojach polskich 1817 r.,

i wzorunkami portów polskich.

Nakładów obyczajnych.

z ilustracjami typów wielkopolskich J. Kosacka do

„Ognia i mrozów” w strojach polskich 1817 r.,

i wzorunkami portów polskich.

Nakładów obyczajnych.

z ilustracjami typów wielkopolskich J. Kosacka do

„Ognia i mrozów” w strojach polskich 1817 r.,

i wzorunkami portów polskich.

Nakładów obyczajnych.

z ilustracjami typów wielkopolskich J. Kosacka do

„Ognia i mrozów” w strojach polskich 1817 r.,

i wzorunkami portów polskich.

Nakładów obyczajnych.

z ilustracjami typów wielkopolskich J. Kosacka do

„Ognia i mrozów” w strojach polskich 1817 r.,

i wzorunkami portów polskich.

Nakładów obyczajnych.

z ilustracjami typów wielkopolskich J. Kosacka do

„Ognia i mrozów” w strojach polskich 1817 r.,

i wzorunkami portów polskich.

Nakładów obyczajnych.

z ilustracjami typów wielkopolskich J. Kosacka do

„Ognia i mrozów” w strojach polskich 1817 r.,

i wzorunkami portów polskich.

Nakładów obyczajnych.

z ilustracjami typów wielkopolskich J. Kosacka do

„Ognia i mrozów” w strojach polskich 1817 r.,

i wzorunkami portów polskich.

Nakładów obyczajnych.

z ilustracjami typów wielkopolskich J. Kosacka do

„Ognia i mrozów” w strojach polskich 1817 r.,

i wzorunkami portów polskich.

Nakładów obyczajnych.

z ilustracjami typów wielkopolskich J. Kosacka do

„Ognia i mrozów” w strojach polskich 1817 r.,

i wzorunkami portów polskich.

Nakładów obyczajnych.

z ilustracjami typów wielkopolskich J. Kosacka do

„Ognia i mrozów” w strojach polskich 1817 r.,

i wzorunkami portów polskich.

Nakładów obyczajnych.

z ilustracjami typów wielkopolskich J. Kosacka do

„Ognia i mrozów” w strojach polskich 1817 r.,

i wzorunkami portów polskich.

Nakładów obyczajnych.

z ilustracjami typów wielkopolskich J. Kosacka do

„Ognia i mrozów” w strojach polskich 1817 r.,

i wzorunkami portów polskich.

Nakładów obyczajnych.

z ilustracjami typów wielkopolskich J. Kosacka do

„Ognia i mrozów” w strojach polskich 1817 r.,

i wzorunkami portów polskich.

Nakładów obyczajnych.

z ilustracjami typów wielkopolskich J. Kosacka do

„Ognia i mrozów” w strojach polskich 1817 r.,

i wzorunkami portów polskich.

Nakładów obyczajnych.

z ilustracjami typów wielkopolskich J. Kosacka do

„Ognia i mrozów” w strojach polskich 1817 r.,

i wzorunkami portów polskich.

Nakładów obyczajnych.

z ilustracjami typów wielkopolskich J. Kosacka do

„Ognia i mrozów” w strojach polskich 1817 r.,

i wzorunkami portów polskich.

Nakładów obyczajnych.

z ilustracjami typów wielkopolskich J. Kosacka do

„Ognia i mrozów” w strojach polskich 1817 r.,

i wzorunkami portów polskich.

Nakładów obyczajnych.